

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa Z. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

I. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. kwotę:

1. 19.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od:

a) kwoty 14.000 złotych od dnia 22 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty,

b) kwoty 5.000 złotych od dnia 29 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

2. 675,00 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. kwotę 3.567,03 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. kwotę 267,24 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

V. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu na rzecz Z. Z. kwotę 71,97 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego uiszczonyj w dniu 6 września 2012 roku zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...);

VI. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 71,98 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego uiszczonyj w dniu 19 września 2012 roku zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 15 grudnia 2009 roku około godziny 11:40 w Z. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) kierujący samochodem ciężarowym marki GAZ nr rej. (...) T. S. nie dostosował się do znaku B-20 „Ustąp pierwszeństwa przejazdu”, w wyniku czego doprowadził do wypadku z pojazdem marki O. (...) nr rej (...). Kierowcą samochodu O. (...) i jednocześnie poszkodowanym w wypadku był Z. Z., który podróżował wraz z J. W.. Samochód kierowany przez powoda został uderzony w prawy bok przez ciężarowy samochód specjalistyczny zakładu energetycznego prowadzony przez T. S., w konsekwencji czego samochód ten uderzył lewą przednią stroną w róg budynku. Powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Jego pasażerka uderzyła ciałem w powoda. Przeciwno powodowi nie było prowadzone postępowanie karne o prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu podczas zdarzenia. Sprawca wypadku T. S. skazany został za jego spowodowanie wyrokiem karnym. Po wypadku pierwsza pomoc medyczna została udzielona Z. Z. przez pogotowie ratunkowe, które następnie przewiozło powoda do szpitala w Z.. W dniu wypadku odbyła się konsultacja okulistyczna powoda ze względu na silny obrzęk powieki. Zastosowano leczenie farmakologiczne, a przy wypisie zalecono ponowną konsultację w poradni okulistycznej. Powód wypisał się ze szpitala na własne żądanie, oświadczając, iż „nie wyraża zgody na pozostanie w szpitalu, świadomy na zagrożenie zdrowia na własną rękę wychodzi do domu”. Kilka dni po wypadku powodowi spuchło prawe przedramię. Po kilku tygodniach od wypadku Z. Z. udał się do poradni okulistycznej. Później już nie korzystał z pomocy lekarzy specjalistów ani rehabilitacji. Po trzech miesiącach od wypadku powód zauważył u siebie wystającą kość mostka, po zgłoszeniu tego u lekarza pierwszego kontaktu zalecono wykonanie zdjęcia rtg. Badanie wykazało tylne przemieszczenie wyrostka mieczykowatego, co zakwalifikowano jako zmianę pourazową. Pomiędzy przedmiotowym

wypadkiem komunikacyjnym a prześwietleniem mostka powód nie miał żadnego wypadku, nie uderzył się, ani jego nie uderzono. Z. Z. korzystał z pomocy i opieki innych osób w wymiarze około 2 godzin dziennie przez okres pierwszego miesiąca po wypadku. Po wypadku powód kupował leki, maści i żele przeciwbólowe, środki opatrunkowe. W następstwie wypadku z 19 grudnia 2009 roku u powoda doszło do powstania wylewu podspojówkowego w oku prawym, który wchłonął się i powód nie leczył się już później u okulisty z tego urazu. Powód nie odczuwał cierpień fizycznych w zakresie narządu wzroku, a jedynie cierpienia psychiczne związane ze stanem narządu wzroku, obawa o jego funkcjonowanie. W czasie badań okulistycznych w dniu urazu nie stwierdzono żadnych wskazań do hospitalizacji Z. Z., nie wymagał żadnych procedur/zabiegów okulistycznych. Brak zgody na hospitalizację nie ma więc związku ze stanem narządu wzroku po urazie, ani z rozmiarami szkody/uszczerbku powypadkowego w zakresie okulistycznym. W oparciu o dostępną dokumentację medyczną oraz przeprowadzone osobiście badanie biegły okulista nie stwierdził u Z. Z. trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie okulistycznym w związku z urazem z dnia 15 grudnia 2009 roku. W zakresie narządów ruchu powód doznał złamania IV i V prawych żeber, złamania wyrostka mieczykowatego mostka i ogólnych potłuczeń. W wyniku urazów doznanych na skutek wypadku wystąpił u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości łącznej 20 %. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był umiarkowany. W ocenie biegłego ortopedy, brak jest dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że brak zgody powoda na kontynuowanie leczenia w Wojewódzkim Szpitalu (...) mógł mieć wpływ na zwiększenie rozmiarów szkody zwiększonej przez powoda. Złamania żeber i mostka zaistniały w czasie wypadku i nie uległy pogorszeniu w okresie późniejszym. Dalsze leczenie powoda polegało jedynie na ograniczaniu wysiłku i podawaniu leków o działaniu przeciwbólowym. Tego rodzaju postępowanie jest w porównywalnym zakresie skuteczne także w warunkach ambulatoryjnych. Rokowania na przyszłość powoda biegły ocenił jako dobre. Powód odzyskał prawidłowy zakres ruchomości kręgosłupa i stawów kończyn, ale występuje u niego okresowy zespół bólowy. Nie ma on nasilonego charakteru. Sprawca wypadku był w dniu wypadku ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Centrum (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. W dniu 19 maja 2010 roku powód osobiście zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A., domagając się zadośćuczynienia oraz odszkodowania. W dniu 1 czerwca 2010 roku ubezpieczyciel wydał decyzję, w której odmówił wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz poszkodowanego powoda. Powód w dniu 24 czerwca 2010 roku udzielił pełnomocnictwa (...) Spółce z o.o. Zgodnie z odpisem (...) spółka z o.o. osobami uprawnionymi do składania oświadczeń woli w imieniu spółki są członkowie zarządu i prokurenci oraz pełnomocnicy w granicach określonych w pełnomocnictwie. Prezesem zarządu spółki jest M. D., zaś prokurentem K. W.. W dniu 13 lipca 2010 roku (...) Spółka z o.o. wystąpiła z pismem do Centrum Likwidacji S. Komunikacyjnych Towarzystwa (...), w którym wniosła o wypłatę na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni kwoty 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie oraz kwoty 770 złotych tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby. Na kwotę 770 złotych tytułem zwiększonych potrzeb powoda złożyły się: 570 złotych tytułem opieki osób trzecich oraz 200 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismo zostało podpisane przez M. B., która nie jest wskazana w KRS spółki (...) jako osoba uprawniona do składania oświadczeń woli w imieniu spółki. Do powyższego pisma nie załączono również pełnomocnictwa dla M. B. ani od spółki (...), ani od Z. Z.. Odpis powyższego pisma został pozwanemu doręczony w dniu 21 lipca 2010 roku. Ubezpieczyciel uznając co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, przyznał powodowi i jemu bezpośrednio wypłacił kwotę 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów uszkodzonego mienia, które to kwoty pozwany pomniejszył o 20 % uznając przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody. Powód otrzymał zatem od pozwanego kwotę 3.280 złotych. W kwietniu 2011 roku powód przebywał w szpitalu w związku z cukrzycą i nadciśnieniem. W listopadzie 2009 roku, bezpośrednio przed przedmiotowym wypadkiem, powód był hospitalizowany z powodu migotania przedsionków. Z. Z. nadal okresowo odczuwa bóle w miejscu złamania żeber, w prawym przedramieniu i w łopacie. Bóle nasilają się w szczególności w związku ze zmianą pogody. Gdy ból jest nie do zniesienia zażywa leki przeciwbólowe. Powód obawia się kolejnych zdarzeń podobnych do wypadku. Powoda nadal niepokoją samochody nadjeżdżające z prawej strony. Przed wypadkiem powód był osobą sprawną fizycznie i pogodną. Po zdarzeniu powód stał się apatyczny i pozbawiony energii życiowej. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że w świetle dyspozycji art. 444 k.c., 445 k.c. i art. 822 k.c. powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. W ocenie Sądu, niezasadnym był zarzut strony pozwanej odnośnie przyczynienia się powoda do powstania czy też zwiększenia szkody. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala bowiem, zdaniem Sądu, podzielić stanowiska strony pozwanej odnośnie niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa oraz prowadzenia pojazdu

w stanie po spożyciu alkoholu. Opierając się na opinii biegłych, zarówno z zakresu ortopedii i traumatologii, jak i okulistyki, w ocenie Sądu, nie sposób także przyjąć aby wypisanie się powoda na własne żądanie ze szpitala w dniu 15 grudnia 2009 roku rodziło jakiegokolwiek negatywne skutki dla powoda, a co za tym idzie na zwiększenie rozmiarów szkody. Za adekwatne do nasilenia cierpień, długootrwałości leczenia, rozmiaru urazu, trwałości następstw wypadku i jego konsekwencji rzutujących na życie poszkodowanego oraz rokowań na przyszłość co do stanu zdrowia powoda Sąd uznał dalsze zadośćuczynienie w wysokości 19.000,00 złotych, uwzględniając, że w postępowaniu przesądowym poszkodowany otrzymał już od pozwanego z tego tytułu kwotę 3.200,00 złotych. Rozstrzygając w kwestii należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na względzie, że w związku ze zdarzeniem z dnia 15 grudnia 2009 roku powód, mający w dacie wypadku 61 lat, doznał urazu gałki ocznej prawej, urazu żeber po prawej stronie i urazu barku prawego. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na obrażenia ortopedyczne wyniósł 20%. Dolegliwości bólowe związane z doznanymi urazami żeber i barku, jak również okresowe uzależnienie od pomocy innych było przyczyną złego samopoczucia powoda, negatywnych przeżyć psychicznych i wiązały się z poczuciem dyskomfortu. Szczególnie uciążliwe dla powoda były utrzymujące się bóle w klatce piersiowej. Złamanie żeber nie pozostawało obojętne dla sprawności i samopoczucia powoda. Powód po wypadku poza jednorazową wizytą u okulisty nie korzystał jednakże z dalszego leczenia specjalistycznego i rehabilitacji. Przed wypadkiem powód pozostawał osobą sprawną fizycznie, pogodną i wesołą. Po zdarzeniu stał się apatyczny i pozbawiony energii życiowej. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. Powód odczuwa nadal bóle, które nasilają się w szczególności w związku ze zmianą pogody. Do chwili obecnej powód obawia się zaistnienia zdarzenia podobnego do wypadku z dnia 15 grudnia 2009 roku. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie Sąd uznał za wygórowane i jako takie oddalił. W odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 675,00 złotych, w tym 570 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich, i 105 złotych tytułem kosztów leków a w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako wygórowane. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W odniesieniu do zadośćuczynienia od części uwzględnionego roszczenia pierwotnie objętej powództwem, czyli kwoty 14.000,00 złotych Sąd zasądził odsetki od dnia 22 sierpnia 2010 roku - zgodnie z żądaniem pozwu, zważywszy, że 30 dniowy termin od dnia zgłoszenia szkody upłynął już wcześniej. W pozostałym zakresie to jest od kwoty 5.000,00 złotych Sąd zasądził odsetki od dnia rozszerzenia powództwa – złożenia pisma z rozszerzeniem powództwa w Sądzie, co zostało poprzedzone doręczeniem odpisu pisma, to jest od dnia 29 lipca 2013 roku. Sąd podzielił zarzut pozwanego, że powód nie wykazał aby pismo z dnia 13 lipca 2010 roku zostało złożone do ubezpieczyciela skutecznie w imieniu powoda, a zatem brak było podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie należności za leki i opiekę osób trzecich od dnia 22 sierpnia 2010 roku, lecz dopiero od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu to jest od dnia 15 maja 2012 roku. Zdaniem Sądu, brak było podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości, ponieważ biegli sądowi z zakresu medycyny jednoznacznie stwierdzili, że nie ma już u powoda następstw zdrowotnych tego zdarzenia z wyjątkiem okresowego zespołu bólowego a powód nie pozostaje obecnie w związku z wypadkiem pod opieką żadnego lekarza. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwotę 3.567,03, w tym 739 złotych tytułem opłaty, 2400,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 428,03 złotych tytułem wydatków na biegłego. Sąd nie obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kosztów sądowych od nieuwzględnionej części rozszerzonego powództwa. Stosownie do art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zwrócił stronom niewykorzystaną część zaliczki na biegłych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w zakresie części zadośćuczynienia to jest w wysokości 17.720,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że kwota 22.200,00 złotych stanowi adekwatne zadośćuczynienie do doznanych przez niego krzywd fizycznych i psychicznych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 36.720,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 31.720,00 złotych od dnia 22 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty a od kwoty 5.000,00 złotych od dnia 29 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od

pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikiem – k. 139-141).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 147-149).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako częściowo zasadna skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, a w pozostałej części jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który nie był kwestionowany w apelacji.

Ocena zasadności apelacji wywiedziona przez powoda w niniejszej sprawie w kontekście art. 445 k.c., nie może natomiast abstrahować od faktu, iż korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy uzasadnia stanowisko skarżącego, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego i społecznego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, rodzaj wykonywanej pracy czy też inne podobne okoliczności (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 94/10 opubl. w OSNC 2011/4/44 czy też w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CK 131/03 opubl. w OSNC 2005/2/40).

Niewymierny i ocenny charakter owych kryteriów sprawia, że sąd przy orzekaniu ma wprawdzie pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Niemniej jednak nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość” sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, należy zaś zgodzić się z apelującym, że kwota zadośćuczynienia przyznana powodowi w niniejszej sprawie wymogowi temu nie odpowiada.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. W niniejszej sprawie należało zatem przede wszystkim nadać odpowiednie znaczenie temu, że jakkolwiek wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 15 grudnia 2009 roku nie wiązał się z wystąpieniem trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu wzroku, to jednak stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na obrażenia ortopedyczne biegły ocenił na 20% a także, że dolegliwości bólowe związane z doznanymi urazami żeber i barku, jak również okresowe uzależnienie od pomocy innych było przyczyną złego samopoczucia powoda, negatywnych przeżyć psychicznych i wiązało się z poczuciem dyskomfortu, a wylew podspojówkowy mógł wywoływać u powoda niepokój o stan i przyszłe funkcjonowanie narządu wzroku. W tym kontekście Sąd winien również nadać odpowiednią wagę temu, że uraz ortopedyczny nie pozostawał obojętny dla sprawności i samopoczucia powoda, który przed wypadkiem pozostawał osobą sprawną fizycznie, pogodną i wesołą, a po zdarzeniu stał się apatyczny i pozbawiony energii życiowej oraz, że jakkolwiek rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre, to jednak powód

w dalszym ciągu odczuwa bóle, które nasilają się w szczególności w związku ze zmianą pogody jak też, że do chwili obecnej obawia się on ponownego zaistnienia podobnego zdarzenia jak to z dnia 15 grudnia 2009 roku.

Przedmiotowy stan rzeczy, nie pozwala uznać określonej przez Sąd I Instancji kwoty zadośćuczynienia, za odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, nakazując przychylić się do stanowiska apelacji o jej nadmiernym zaniżeniu. Dokonując oceny zadośćuczynienia uznanego przez Sąd za odpowiednie w kontekście powyżej opisanego stanu rzeczy, nie sposób bowiem nie zgodzić się ze skarżącym, że jakkolwiek Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia dał wyraz temu, iż dostrzega, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnich latach w istocie powszechnym jest zapatrywanie, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy a uwzględnienie przy ustalaniu zadośćuczynienia potrzeby utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia owej funkcji zadośćuczynienia, a tym bardziej zasądzenia zadośćuczynienia w danych okolicznościach niemal symbolicznego (m. in. wyrok SN z 10 marca 2006 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 80/05 opubl. w OSNC 2006/10/175, wyrok SN z 15 lutego 2006 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CK 384/05 opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6 czerwca 2003 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CKN 213/01 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). To jednak dyrektywy tej w ramach niniejszej sprawy nie uwzględnił. Pomiął też fakt, że stosowanie instytucji zadośćuczynienia, której istotą jest element sędziowskiego uznania, nie może abstrahować od ujęcia przesłanek art. 445 k.c. również w kontekście szerszym niż tylko ramy badanego stosunku prawnego. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zasady współżycia społecznego nakazują kształtowanie rozstrzygnięć w przedmiocie zadośćuczynienia z uwzględnieniem utrwalonej w tym zakresie praktyki, tak by nie doszło do niedających się zaakceptować dysproporcji pomiędzy uprawnionymi z tytułu zadośćuczynienia, które nie wynikają z indywidualnych okoliczności danej sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku (wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 1991 r., I ACr 53/91, opubl. w OSA 1992/5/50) jak też od powszechnie przyjętej w tym zakresie praktyki, które to wskazanie ewidentnie umknęło uwadze Sądu I Instancji.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy, prowadzić musiał zatem do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest bowiem kwota 30.000,00 złotych, która jest odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż należycie uwzględniła wszystkie relewantne aspekty niniejszej sprawy. Konkluzja ta skutkować zatem musiała podwyższeniem zasądzonych przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia do kwoty 26.720,00 złotych, przy uwzględnieniu kwoty 3.280,00 złotych wypłaconej już powodowi tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego i oddaleniem powództwa i apelacji w zakresie żądania zasądzenia kwoty 10.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2010 roku.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, który sprawia, że nie może ono przybierać wymiaru jedynie symbolicznego, lecz musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak drugiej strony prowadzić do zasądzenia na rzecz powoda kwoty nieprzystającej do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy. Zadośćuczynienie, jak to już powyżej zaakcentowano, ma mieć przecież na celu naprawienie szkody niematerialnej, które to wskazanie ewidentnie umknęło również uwadze skarżącego. Kwota zadośćuczynienia winna być wprawdzie odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Nie może jednak prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Jak już bowiem powyżej wskazano, rolą zadośćuczynienia jest wszak jedynie kompensacja doznanej krzywdy. Akcentowana w apelacji wysokość doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest natomiast wyznacznikiem samym w sobie, lecz, jak wynika z powyżej przedstawionych rozważań, jedynie jednym z kryteriów, które uwzględniać należy przy szacowaniu należnego zadośćuczynienia. Skoro zatem nie jest to kryterium decydujące w tym zakresie, należy w pełni przychylić się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonego w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 455/13 opubl. w LEX pod nr (...), iż niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek matematycznych działań i wyliczanie krzywdy jedynie na podstawie ustalonego uszczerbku na zdrowiu. W realiach

niniejszej sprawy zważyć zaś należy, że jakkolwiek istotnie doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu jest stosunkowo wysoki, gdyż wynosi 20%, to jednak jednocześnie stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda po wypadku był z punktu widzenia ortopedy umiarkowany a punktu widzenia okulisty cierpienia te właściwie nie występowały, choć uraz mógl rodzić u powoda pewien niepokój, a rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w świetle dyspozycji art. 481 § 1 k.c., powód nie mógł jednak skutecznie domagać się odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie od dnia 22 sierpnia 2010 roku w zakresie kwoty wyższej niż 14.000,00 złotych. Zważyć wszak należy, że w zakresie kwoty wyższej niż objęta pierwotnie powództwem powód mógł skutecznie domagać się zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia dopiero od dnia rozszerzenia powództwa- złożenia pisma z rozszerzeniem powództwa w Sądzie, co zostało poprzedzone doręczeniem odpisu pisma pozwanemu, czyli dopiero od dnia 29 lipca 2013 roku. Apelacja podlegała zatem oddaleniu również w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty 7.720,00 złotych od dnia 22 sierpnia 2010 roku do dnia 28 lipca 2013 roku.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy implikował także konieczność zmiany akcesoryjnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem I Instancji zawartego w punkcie III. wyroku. Konieczną w tym miejscu jest uwaga, że rozstrzygnięcie Sądu I Instancji w tej kwestii było nieprawidłowe w świetle dyspozycji art. 100 zd. 1 k.p.c. z tego względu, że nie uwzględniało faktu, że powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione jedynie częściowo. Mając na względzie, że ostatecznie powód ostał się w swoich roszczeniach w 72,8 %, winien ponieść koszty niniejszego postępowania jedynie w zakresie 27,2%. Łącznie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego wyniosły 6.429,05 złotych, w tym koszty poniesione przez powoda 3.584,03 złotych (opłata sądowa od pozwu w kwocie 739,00 złotych, koszt opinii biegłych w kwocie 428,03 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.), zaś koszty poniesione przez pozwanego 2.845,02 złotych (koszt opinii biegłych w kwocie 428,02 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400,00 złotych, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 wskazanego powyżej rozporządzenia). Skoro zatem powód winien ponieść koszty niniejszego postępowania w 27,2% %, a zatem łącznie w kwocie 1748,70złoty, a poniósł koszty w wysokości 3584,03 złotych, na jego rzecz należało zasądzić różnicę, czyli kwotę 1.835,33 złotych. Kwotę zasądzoną na rzecz powoda w punkcie III. zaskarżonego wyroku należało zatem obniżyć do 1.835,33 złotych. Zważyć wszak trzeba, że wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius nie dotyczy orzeczenia o kosztach procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 - sygn. akt IV CZ 42/10 opubl. w OSNC-ZD 2011/2/26).

W konsekwencji powyżej przedstawionego stanu rzeczy, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy, z uwzględnieniem dyspozycji art. 130³ § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., zmianie podlegało również rozstrzygnięcie w kwestii zwrotu kosztów sądowych zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku. Kwotę zasądzoną od pozwanego tytułem zwrotu kosztów sądowych od rozszerzonej części powództwa należało podwyższyć do kwoty 653,84 zł, obejmującej koszty sądowe w postaci wydatków związanych ze sporządzeniem kopii dokumentacji medycznej (17,74 zł) oraz opłatę sądową od uwzględnionej części rozszerzonego powództwa (636,10 zł).

Z przedstawionych powyżej względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w sentencji w pkt.1 , a w pkt. 2. na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Mając na względzie, że żądanie apelacji uwzględniono jedynie w 43,5%, powód winien ponieść koszty postępowania apelacyjnego w 56,5 %. Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 3.286,00 złotych, w tym koszty poniesione przez powoda 2.086,00 złotych (opłata sądowa od apelacji - 886,00 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200,00 złotych, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.), zaś

koszty poniesione przez pozwanego to 1.200,00 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone jak wyżej). Skoro zatem powód winien ponieść koszty niniejszego postępowania w 56,5% %, a zatem łącznie w kwocie 1.856,59 złotych, a rzeczywiście z tego tytułu poniósł koszty w wysokości 2.086,00 złotych, na jego rzecz należało zasądzić różnicę, czyli kwotę 229,41 złotych.